

**WYROK Z DNIA 12 STYCZNIA 2009 R.**  
**SNO 94/08**

*Przewodniczący: sędzia SN Piotr Hofmański.*

*Sędziowie SN: Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca), Rafał Malarski.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 12 stycznia 2009 r., odwołania wniesionego przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 6 października 2008 r., sygn. akt (...)

1. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok,
2. kosztami sądowymi postępowania dyscyplinarnego w sprawie obciążył Skarb Państwa.

**Uzasadnienie**

Wyrokiem z dnia 10 września 2007 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uniewinnił sędziego Sądu Rejonowego od zarzutu popełnienia przewinienia służbowego określonego w art. 107 ust.1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), polegającego na tym, że w okresie od dnia 6 lutego 2006 r. do dnia 12 maja 2006 r., będąc sędzią Sądu Rejonowego, z opóźnieniem informował pracodawcę o przyczynie i przewidywanym okresie nieobecności w pracy, a także celowo i w sposób uporczywy unikał kontaktu z przełożonymi, co ujemnie wpływało na zapewnienie właściwej organizacji pracy, stanowiło naruszenie regulaminu pracy i przepisów dotyczących usprawiedliwiania nieobecności w pracy oraz stanowiło naruszenie obowiązków pracowniczych.

W wyniku odwołania Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uchylił powyższy wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania, wskazując na konieczność ustalenia i oceny, czy sędzia we właściwym czasie przekazał swoim przełożonym informację, że nie jest w stanie określić przewidywanego czasu nieobecności w pracy z powodu choroby, jak również oceny zachowania sędziego przez pryzmat § 2 i § 4 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów w aspekcie zarzutu celowego i uporczywego unikania kontaktów z przełożonymi, wpływającego na dezorganizację pracy w Wydziale.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 6 października 2008 r. uniewinnił sędziego Sądu Rejonowego od dokonania zarzucanego mu przewinienia służbowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił między innymi, że sędzia ten jest sędzią Sądu Rejonowego i orzeka w VIII Wydziale Grodzkim. W okresie objętym wnioskiem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przebywał na zwolnieniach lekarskich w związku z nadciśnieniem tętniczym i nawracającymi migrenami, stanowiącymi w rozumieniu medycznym chorobę obłożną o zmiennym stanie klinicznym i niemożliwym do przewidzenia czasie trwania, wymagającą spokoju i unikania stresu oraz zabiegów leczniczych zakończonych hospitalizacją. W czasie silnych bólów głowy sędzia nie kontaktował się nawet z członkami rodziny.

O zwolnieniu lekarskim od dnia 6 do 10 lutego 2006 r., sędzia w dniu 6 lutego 2006 r. powiadomił telefonicznie pracownicę Sekretariatu Wydziału G. S., która informację tę przekazała Przewodniczącej Wydziału i w wyniku tego w dniu 7 lutego 2006 r. Przewodnicząca wydała zarządzenie o odwołaniu, z powodu choroby sędziego, sesji wyznaczonej na ten dzień. Zwolnienie lekarskie zostało doręczone w dniu 8 lutego 2006 r. Następne zwolnienie lekarskie dotyczące okresu od dnia 7 do 20 marca 2006 r. dostarczone zostało do kadr w dniu 7 marca 2006 r., to jest w dniu jego wystawienia. O kolejnym zwolnieniu obejmującym okres od dnia 21 marca do dnia 5 kwietnia 2006 r. sędzia powiadomił telefonicznie w dniu 21 marca 2006 r. swojego protokolanta K. K. informując go też o tym, że może być dłużej na zwolnieniu. Rozmawiał również w tym dniu telefonicznie z Przewodniczącą Wydziału, która w wyniku tego wydała zarządzenie o odwołaniu sesji z powodu choroby sędziego. Zwolnienie lekarskie za ten okres doręczone zostało do kadr w dniu 24 marca 2006 r. Następne zwolnienie lekarskie obejmowało okres od dnia 6 do 20 kwietnia 2006 r. i zostało doręczone do kadr w dniu 7 kwietnia 2006 r.; w tym dniu sędzia rozmawiał też telefonicznie ze swoim protokolantem K. K. informując go, że może być na dłuższym zwolnieniu lekarskim, zaś w dniu 11 kwietnia 2006 r. rozmawiał o tym telefonicznie z kierowniczką Sekretariatu, która przekazała informację Przewodniczącej Wydziału. W dniu 19 kwietnia 2006 r. sędzia Sądu Rejonowego rozmawiał telefonicznie z Wiceprezesem Sądu Rejonowego informując go o swojej chorobie, przebywaniu na zwolnieniach lekarskich oraz o planowanym pójściu do szpitala. O tym samym rozmawiał też telefonicznie w dniu 20 kwietnia 2006 r. z Prezesem Sądu Rejonowego, informując go również, że nie wie kiedy wróci do pracy. Kolejne zwolnienie lekarskie obejmujące okres od dnia 21 kwietnia do 5 maja 2006 r. dotarło do kadr w dniu 27 kwietnia 2006 r. W dniu 26 kwietnia 2006 r. sędzia Sądu Rejonowego rozmawiał telefonicznie z kierowniczką sekretariatu, a w dniu 27 kwietnia 2006 r. z Przewodniczącą Wydziału informując ją, że dnia 29 maja 2006 r. ma planowany termin przyjęcia do szpitala oraz że nie są znane rokowania i przebieg jego dalszego

leczenia, a po podjęciu przez lekarzy wiążących decyzji poinformuje Wydział. W dniu 8 maja 2006 r. zostało wystawione dla obwinionego skierowanie do szpitala oraz kolejne zwolnienie lekarskie od dnia 5 do 26 maja 2006 r., wysłane pocztą w dniu 10 maja 2006 r., dotarło do kadr w dniu 12 maja 2006 r. Kolejne zwolnienia lekarskie obejmowały okres od dnia 29 maja do 26 czerwca 2006 r., kiedy sędzia przebywał w szpitalu (wystawione w dniu 7 czerwca 2006 r., wysłane pocztą w dniu 8 czerwca 2006 r., wpłynęło do kadr w dniu 9 czerwca 2006 r.) oraz okres od dnia 27 czerwca do 19 lipca 2006 r. (wystawione w dniu 27 czerwca, wysłane pocztą w dniu 28 czerwca, wpłynęło do kadr w dniu 29 czerwca 2006 r.).

W czasie choroby obwinionego Przewodnicząca Wydziału próbowała się z nim skontaktować telefonicznie, jednak bezskutecznie. W dniu 11 kwietnia 2006 r. nagrała się na pocztę głosową telefonu komórkowego i poinformowała na piśmie Prezesa Sądu Rejonowego, o braku kontaktu z sędzią i bezskutecznych próbach jego nawiązania oraz nieznanym terminie powrotu sędziego do pracy. W tym samym dniu sędzia zatelefonował do kierowniczkę sekretariatu, informując o chorobie. W dniu 14 kwietnia 2006 r. Przewodnicząca Wydziału poinformowała o tym na piśmie Prezesa Sądu, zaś w dniu 25 kwietnia 2006 r. poinformowała go ponownie, że sędzia Sądu Rejonowego do tego dnia nie zawiadomił Wydziału, czy nadal przebywa na zwolnieniu lekarskim i do kiedy.

W Wydziale, w którym orzeka obwiniony sędzia sesje wyznaczane są z trzymiesięcznym wyprzedzeniem. Część spraw wyznaczonych na jego sesje w okresie od dnia 8 lutego do 26 maja 2006 r. została osądzona przez innych sędziów, część zdjęto z wokandy albo odwołano całe sesje.

W oparciu o powyższe ustalenia, dokonane na podstawie dokumentów oraz zeznań świadków, które Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ocenił i w zasadzie w całości uznał za wiarygodne, Sąd ten stwierdził brak podstaw do przypisania obwinionemu popełnienia zarzucanych przewinień służbowych, bowiem w świetle poczynionych ustaleń faktycznych nie można uznać, by obwiniony w sposób rażący i oczywisty naruszył prawo, co stanowi przewinienie służbowe określone w art. 107 § 1 u.s.p. W ocenie Sądu obwiniony nie naruszył art. 18 ani art. 19 Regulaminu Pracy Sądu Rejonowego, stanowiących o obowiązku pracownika zawiadomienia pracodawcy w pierwszym lub najdalej następnym dniu nieobecności w pracy o przyczynie nieobecności i przewidywanym czasie jej trwania (art. 18) oraz o obowiązku usprawiedliwienia nieobecności w pracy z powodu choroby przez przedłożenie odpowiedniego zaświadczenia lekarskiego najpóźniej w ciągu 7 dni od daty wystawienia. Sąd stwierdził, że niewątpliwie wszystkie zwolnienia lekarskie obwinionego dotyczące okresu objętego zarzutem zostały dostarczone do Oddziału Kadr w terminie określonym w art. 19 Regulaminu, brak też podstaw do uznania, by obwiniony naruszył art. 18 ust. 2 Regulaminu, informując pracodawcę z opóźnieniem

o przyczynie i przewidywanym okresie nieobecności w pracy. Sąd Apelacyjny wskazał, że z poczynionych ustaleń wynika, iż obwiniony w okresie zwolnienia lekarskiego telefonował do Wydziału w dniach: 6 lutego, 21 marca, 3 kwietnia, 7 kwietnia, 11 kwietnia, 26 kwietnia i 27 kwietnia 2006 r. informując swojego protokolanta, pracownicę sekretariatu i kierowniczkę sekretariatu o chorobie oraz o tym, że nie jest w stanie określić czasu trwania zwolnienia lekarskiego. Informacje te pracownicy przekazywali Przewodniczącej Wydziału, z którą sędzia także rozmawiał o swojej chorobie w dniach 21 marca i 27 kwietnia 2006 r. informując, że nie wie jak długo będzie ona trwała oraz że przewidziany jest w końcu maja jego pobyt w szpitalu. O tym samym informował Prezesa i Wiceprezesa Sądu Rejonowego w dniach 19 i 20 kwietnia 2006 r. Pozwala to uznać, zdaniem Sądu Apelacyjnego, że obwiniony w sposób oraz w terminach wskazanych w art. 18 Regulaminu Pracy informował pracodawcę o przyczynie nieobecności w pracy i o tym, że nie można przewidzieć czasu trwania choroby. Nie miało przy tym znaczenia, zdaniem Sądu, że tylko dwa razy poinformował o tym bezpośrednio Przewodniczącą Wydziału, skoro informacje w tym przedmiocie przekazywane innym pracownikom Wydziału docierały do Przewodniczącej, a art. 18 dopuszcza także pośredni sposób przekazania informacji, byle by dotarły one do pracodawcy.

Nie ma także podstaw, zdaniem Sądu Apelacyjnego, do przypisania obwinionemu przewinienia służbowego w postaci celowego i uporczywego unikania kontaktów z przełożonymi, wpływającego ujemnie na zapewnienie właściwej organizacji pracy. Choć bowiem obwiniony w objętym zarzutem okresie tylko dwukrotnie kontaktował się telefonicznie z Przewodniczącą Wydziału, a ona nie mogła się do niego dodzwonić, to jednak, w ocenie Sądu pierwszej instancji, nie sposób uznać, by zachowanie sędziego miało charakter celowego i uporczywego unikania kontaktów. Nie wykazano bowiem istnienia po jego stronie zamiaru bezpośredniego, świadczącego o celowym unikaniu kontaktów z przełożonymi ani zachowania długotrwałego, powtarzalnego, nacechowanego złą wolą i nieustępliwością w unikaniu tych kontaktów, świadczącego o uporczywości. Sąd Apelacyjny wskazał, że sędzia niezwłocznie po dowiedzeniu się w dniu 11 kwietnia 2006 r., że Przewodnicząca usiłuje się z nim skontaktować, zatelefonował do Wydziału, a nie zastawszy jej, zadzwonił następnego dnia. Kontaktował się też telefonicznie z Prezesem i Wiceprezesem Sądu oraz pracownikami sekretariatu. To, że kontakty te nie były częste wynikało z jego stanu zdrowia, a przejściowo także z kłopotów technicznych z telefonem komórkowym, nie zaś z zamiaru celowego ich unikania z chęci „dokuczenia” przełożonym i dezorganizacji pracy Wydziału. Sąd Apelacyjny wskazał, że sesje w Wydziale były wyznaczane z trzymiesięcznym wyprzedzeniem, a zatem nawet gdyby obwiniony był w stałym kontakcie ze swoimi przełożonymi i tak zachodziłaby konieczność angażowania innych sędziów do

rozpoznania wyznaczonych już spraw albo odwoływania ich lub zdejmowania z wokandy.

Rozważając zaś, czy zachowanie obwinionego stanowiło uchybienie godności sprawowanego urzędu sędziowskiego, w świetle § 2 i 4 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów, Sąd Apelacyjny stwierdził, że choć niewątpliwie sędzia powinien zawsze kierować się poczuciem obowiązku i dbać o dobro sądu oraz wymiaru sprawiedliwości, to w konkretnych okolicznościach faktycznych bardzo trudno jest wyważyć dobro sądu oraz dobro sędziego jakim jest jego zdrowie. W ocenie Sądu Apelacyjnego można mieć zastrzeżenia do obwinionego, że zbyt rzadko i późno nawiązywał kontakt ze swoimi przełożonymi, jednak w jego sytuacji zdrowotnej nie sposób czynić mu zarzutu, że takim swoim zachowaniem zmierzał do podważenia dobra wymiaru sprawiedliwości. Każda nieobecność sędziego w pracy, szczególnie długotrwała, dezorganizuje pracę Wydziału, skoro jednak nie wykazano celowości i uporczywości w zachowaniu obwinionego, należało uznać go za niewinnego zarzucanego mu przewinienia służbowego.

W odwołaniu od powyższego wyroku Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na wadliwym uznaniu, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż brak podstaw do przyjęcia, że obwiniony uchybił dyspozycji art. 18 ust. 2 Regulaminu Pracy w okresie objętym zarzutem i uniewinnienie go, choć materiał ten pozwalał na uznanie go winnym dokonania zarzucanego mu przewinienia służbowego, względnie przyjęcia, w ramach zmienionego opisu czynu, że obwiniony swoim postępowaniem, polegającym przede wszystkim na uporczywym unikaniu kontaktu z przełożonymi, co ujemnie wpływało na organizację pracy wydziału grodzkiego, dopuścił się naruszenia zasad etyki, a tym samym popełnił przewinienie służbowe z art. 107 u.s.p. Skarżący zarzucił też obrazę przepisów postępowania: art. 7, art. 410 i art. 424 k.p.k., mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, przez uznanie za wiarygodne wyjaśnień obwinionego i jednocześnie nadanie właściwego znaczenia zeznaniom Przewodniczącej Wydziału oraz Prezesa Sądu Rejonowego, a także nie uzasadnienie należycie takiego stanowiska.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Obwiniony wniósł o utrzymanie zaskarżonego orzeczenia w mocy.

#### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Zarzuty odwołania nie są uzasadnione.

Sąd pierwszej instancji dokonał właściwej oceny zebranego materiału dowodowego, ustalając prawidłowo stan faktyczny sprawy, jak również trafnie uznał,

że brak podstaw do przypisania obwinionemu zarzucanego mu przewinienia służbowego z art. 107 § 1 u.s.p. oraz wyczerpująco i zgodnie z art. 424 k.p.k. uzasadnił swoje stanowisko w tym przedmiocie.

Jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny, zarzucając obwinionemu popełnienie opisanego na wstępie przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 u.s.p., skarżący powinien wykazać, że obwiniony w sposób oczywisty i rażący naruszył art. 18 lub art. 19 Regulaminu Pracy Sądu Rejonowego lub uchybił godności sędziego przez celowe i uporczywe działanie naruszające w sposób oczywisty i rażący zasady etyki zawodowej. Wymagało to udowodnienia nie tylko faktu naruszenia przez obwinionego powyższych przepisów i zasad, lecz także wykazania, że naruszenie przepisów było oczywiste i rażące, a naruszenie zasad etyki zawodowej celowe i uporczywe, a więc dokonane z winy umyślnej w postaci zamiaru bezpośredniego. Żadna z tych przesłanek odpowiedzialności obwinionego nie została wykazana.

Bez wątpienia nie został naruszony art. 19 Regulaminu Pracy, nakazujący pracownikowi przedłożenie pracodawcy zaświadczenia lekarskiego najpóźniej w ciągu 7 dni od daty wystawienia, bowiem wszystkie zwolnienia lekarskie obwinionego dostarczone zostały do oddziału kadr w tym terminie. Nie został też naruszony art. 18 Regulaminu Pracy, który przewiduje obowiązek zawiadomienia pracodawcy o przyczynie nieobecności i przewidywanym czasie jej trwania już w pierwszym dniu nieobecności, a najdalej w dniu następnym, chyba że uchybienie tego terminu jest usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami uniemożliwiającymi terminowe dopełnienie obowiązków przez pracownika, w szczególności obłożną chorobą pracownika połączoną z brakiem lub nieobecnością domowników albo innym zdarzeniem losowym. Nie ulega wątpliwości, że choroba obwinionego miała charakter obłożny, skoro jednak nie powoływał się on na drugą, kumulatywną przesłankę ekskulpacyjną przewidzianą w tym przepisie, spoczywał na nim obowiązek zawiadomienia pracodawcy o przyczynie nieobecności w pracy i czasie jej trwania albo niemożliwości jego wskazania, najpóźniej następnego dnia nieobecności. Trafnie przy tym Sąd Apelacyjny stwierdził, że dla obwinionego pracodawcą, zgodnie z art. 4 Regulaminu Pracy, jest Sąd Rejonowy oraz że art. 18 Regulaminu nie wymaga osobistego zawiadomienia określonych osób, bowiem wystarczające jest przekazanie informacji w taki sposób, by w odpowiednim czasie dotarła do pracodawcy. Z uwagi na to, że celem omawianego przepisu jest jak najszybsze poinformowanie pracodawcy o nieobecności w pracy i czasie jej trwania po to, by możliwe było właściwe zorganizowanie pracy w okresie nieobecności pracownika, zawiadomienie, o którym mowa w tym przepisie, powinno dotrzeć do bezpośredniego przełożonego. Wymóg ten jest spełniony zarówno wtedy, gdy pracownik w terminie określonym w art. 18 Regulaminu zawiadomi oddział kadr, którego obowiązkiem jest przekazanie tej informacji bezpośredniemu przełożonemu, jak również, gdy zawiadomi innego

pracownika, jeżeli wiadomość ta dotarła do bezpośredniego przełożonego w terminie, a także gdy zawiadomi organ reprezentujący pracodawcę, którym jest prezes sądu.

Wbrew zarzutom skarżącego Sąd Apelacyjny prawidłowo ustalił, że obwiniony w terminie wskazanym w art. 18 Regulaminu zawiadomił pracodawcę o przyczynie nieobecności w pracy oraz o tym, że niemożliwe jest określenie czasu jej trwania. W odwołaniu zakwestionowano tę okoliczność w odniesieniu do zwolnień lekarskich wystawionych w dniach: 21 marca, 21 kwietnia i 8 maja 2006 r., zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych. Jest to jednak zarzut nieuzasadniony, bowiem Sąd Apelacyjny wskazał na podstawie jakich dowodów ustalił, że o zwolnieniu z dnia 21 marca 2006 r. Przewodnicząca Wydziału dowiedziała się w tym samym dniu. Ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji w tym przedmiocie nie jest dowolna, skoro ustalenie to znajduje oparcie zarówno w wykazie rozmów telefonicznych, jak i w zeznaniach świadka Kamila K. oraz w zarządzeniu Przewodniczącej z tej daty o odwołaniu sesji obwinionego z powodu jego choroby. Wbrew zarzutom skarżącego Sąd nie odmówił wiarygodności zeznaniom Przewodniczącej Wydziału ani nie pominął notatek przez nią sporządzanych, a jedynie, po skonfrontowaniu ich z pozostałym materiałem dowodowym wyprowadził trafny wniosek, że mogła ona zapomnieć o rzeczywistym dniu zawiadomienia jej o tym zwolnieniu.

Nie są również trafne zarzuty odwołania, dotyczące dwóch następnych zwolnień lekarskich. U ich podstaw leży błędna wykładnia art. 18 Regulaminu przyjmująca, że także w przypadku długotrwałej choroby sędziego o nieprzewidywalnym czasie jej trwania, sędzia, nawet jeżeli zawiadomił już kilkakrotnie pracodawcę o tym, że jest chory i nie wiadomo jak długo będzie przebywał na zwolnieniu lekarskim, obowiązany jest po otrzymaniu każdego kolejnego zwolnienia lekarskiego i doręczeniu go do kadr, zawiadamiać ponadto bezzwłocznie przełożonego, iż nadal jest chory i nie wiadomo kiedy wróci do pracy. Jest to wykładnia nieuprawniona w świetle wskazanego wyżej celu regulacji zawartej w art. 18 Regulaminu. Jeżeli bowiem pracodawca wie, że choroba sędziego jest długotrwała, przewidywany jest w określonym czasie pobyt sędziego w szpitalu i nieznany jest termin jego powrotu do pracy, posiada informacje wystarczające do właściwego zorganizowania pracy w celu zastąpienia chorego sędziego. W takiej sytuacji słuszna jest ocena Sądu pierwszej instancji, że czyniło zadość obowiązkowi wynikającemu z art. 18 Regulaminu zawiadomienie przez obwinionego już w dniu 19 i 20 kwietnia 2006 r. Prezesa i Wiceprezesa Sądu o dalszej chorobie i zwolnieniu lekarskim, które będzie trwało przynajmniej do czasu opuszczenia szpitala, gdzie pobyt planowany był na koniec maja 2006 r. Podobna ocena dotyczy zwolnienia z dnia 8 maja 2006 r. wystawionego razem ze skierowaniem do szpitala, o którym uprzedzał obwiniony w rozmowie telefonicznej z Przewodniczącą w dniu 27 kwietnia 2006 r.

Z tych wszystkich względów nie można podzielić zarzutu skarżącego o błędnym ustaleniu przez Sąd pierwszej instancji, że obwiniony nie naruszył art. 18 ust. 2 Regulaminu Pracy. Ustalenie to jest prawidłowe, zgodne z materiałem dowodowym oraz ze wskazaną wyżej wykładnią tego przepisu. Nie ma zatem podstaw nie tylko do zarzucenia obwinionemu oczywistego i rażącego naruszenia powyższego przepisu, lecz przyjęć trzeba, że w ogóle do naruszenia tego przepisu nie doszło. W tym stanie rzeczy bez znaczenia są podnoszone w odwołaniu okoliczności takie jak pobyt obwinionego poza miejscem zamieszkania, świadczący zdaniem skarżącego o tym, że choroba sędziego nie była obłożna, jak również zarzut, że skoro obwiniony mógł tak wiele razy telefonować do różnych osób, mógł również powiadomić telefonicznie w odpowiednim czasie swoich przełożonych czy oddział kadr. Są to bowiem okoliczności bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w sytuacji ustalenia, że sędzia w odpowiednim czasie i formie zawiadamiał pracodawcę o chorobie i niemożliwym do ustalenia czasie jej trwania, a więc nie naruszył art. 18 Regulaminu Pracy.

Trafnie też Sąd pierwszej instancji stwierdził, że nie została udowodniona druga postać zarzucanego przewinienia służbowego: celowe i uporczywe unikanie kontaktu z przełożonymi, stanowiące naruszenie zasad etyki przewidzianych w § 2 i § 4 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów. Nie ulega wątpliwości, że żadne okoliczności sprawy nie uzasadniają przyjęcia winy umyślnej sędziego w postaci zamiaru bezpośredniego, wymaganego w sytuacji tak sformułowanego zarzutu. Z faktu, że Przewodnicząca Wydziału nie mogła porozumieć się telefonicznie z obwinionym, czego zresztą próbowała tylko raz, jak wynika z jej zeznań na k. 274, jak również z faktu, że obwiniony w czasie choroby zbyt rzadko nawiązywał kontakt z bezpośrednim przełożonym, nie można wyprowadzić wniosku o celowym i uporczywym unikaniu tego kontaktu w celu utrudnienia przełożonym zorganizowania pracy w czasie jego nieobecności. Sędzia ma prawo do ochrony zdrowia i korzystania ze zwolnienia lekarskiego w sposób umożliwiający szybki powrót do zdrowia, a więc z ograniczeniem kontaktów służbowych do niezbędnego minimum. W sytuacji obłożnej choroby, jaka dotknęła obwinionego, miał on prawo ograniczać kontakty zawodowe i nawet jeżeli uznać, że zbyt rzadko nawiązywał kontakt telefoniczny z bezpośrednim przełożonym, to nie ma podstaw do oceny, że postąpił nieetycznie, skoro wynikało to z jego złego samopoczucia i dbałości o własne zdrowie, a nie zostało udowodnione, że unikał kontaktów celowo, by utrudnić przełożonym możliwość prawidłowego zorganizowania pracy w sądzie w czasie jego nieobecności, ani nawet, że wynikało to z jego lekkomyślności lub niedbalstwa.

Biorąc wszystko to pod uwagę Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok i na podstawie art. 133 u.s.p. orzekł o kosztach postępowania odwoławczego.